

Uszkodzenia ciał świadczą o wybuchu na pokładzie

4 listopada 2015

Prokuratura prowincji Południowy Synaj w Egipcie przesłuchiwała szefa lotniska w mieście Szarm el-Szejk, z którego 31 października wystartował rosyjski samolot A321, a także szefa służby dyspozytorskiej i szereg innych szefów i pracowników lotniska – podaje egipski portal informacyjny Al-Masry Al-Youm, powołując się na źródła na lotnisku. Poza tym, jak poinformowało źródło z linii lotniczych Egyptair, Kogałymawia trzy miesiące temu zakończyło ze spółką kontrakt na obsługiwanie swoich samolotów w Egipcie, w czego wyniku przed startem 31 października w Szarm el-Szejku samolot nie został sprawdzony. Spółka potwierdziła także, że wcześniej w tym samolocie wykrywano usterki techniczne. Samolot Airbus A321 linii lotniczych Kogałymawia, który w sobotę wystartował z egipskiego Szarm el-Szejku do Petersburga, rozbił się na Synaju. Na pokładzie znajdowało się 217 pasażerów i 7 członków załogi. Nikt nie przeżył.

Pierwsze odczyty nagrań z czarnych skrzynek świadczą o tym, że samolot nie doświadczył wpływu czynników zewnętrznych. Poza tym przed zniknięciem z radarów załoga nie informowała dyspozytorów o żadnych uszkodzeniach. Wcześniej, komentując prawdopodobne przyczyny katastrofy lotniczej, zastępca dyrektora generalnego linii lotniczych Kogałymawia ds. organizacji pracy lotniczej Aleksander Smirnow poinformował dziennikarzy, że wyklucza niesprawność techniczną samolotu lub błąd pilotów. Według niego, jedyną przyczyną katastrofy mogło być zewnętrzne oddziaływanie na samolot z ziemi.

Media poznały kolejne szczegóły odczytów czarnych skrzynek z rozbitego samolotu Airbus A321. Przed zniknięciem samolotu z radarów na nagraniu słychać „niecharakterystyczne dla normalnego lotu dźwięki”. „Przed zniknięciem samolotu z

ekranów radarów na nagraniu słysząc niecharakterystyczne dla normalnego lotu dźwięki” – poinformowało agencję Interfaks kompetentne źródło w Kairze. Załoga rosyjskiego A321, który rozbił się na Synaju, przed katastrofą nie miała informacji o uszkodzeniach na pokładzie. „Z nagrania rozmów załogi z dyspozytorami wynika, że sytuacja na pokładzie na 4 minuty przed zniknięciem samolotu z radarów była normalna, załoga prowadziła zwyczajne rozmowy z dyspozytorami, nic nie wskazywało na problemy na pokładzie, załoga również o nich nie informowała” – powiedziało źródło. „Z nagrania wynika, że nadzwyczajna sytuacja na pokładzie zaskoczyła załogę, jednocześnie piloci nie zdążyli zaalarmować kontrolerów lotu” – poinformowało źródło. Informator wykluczył samoczynną eksplozję gaśnicy lub butli z gazem jako prawdopodobną przyczynę rozpadu samolotu w powietrzu. Według niego, konstrukcja kadłuba powinna była wytrzymać podobne sytuacje nadzwyczajne.

„Amerykański satelita infrastrukturalny odnotował nad Synajem w chwili spadku rosyjskiego samolotu. Dane są analizowane w celu ustalenia przyczyny tego błysku. Jedną z nich może być bomba, również możliwy jest wybuch w zbiorniku paliwa lub w silniku w rezultacie uszkodzenia mechanicznego” – podaje amerykańska telewizja CBS News, powołując się na specjalnego korespondenta od bezpieczeństwa. Prawdopodobne przyczyny błysku cieplnego w chwili katastrofy A321 podał Pentagon. Uważa, że mogła zostać spowodowana spadkiem samolotu lub czymś, co wydarzyło się w powietrzu. Istnieje także prawdopodobieństwo, że nie jest związana z katastrofą – poinformowało ABC News źródło w Pentagonie. Według słów urzędnika, w rejonie spadku samolotu obserwowano aktywność wojskową, którą mógł odnotować satelita. Jednocześnie przyczyną błysku mogło być zderzenie samolotu z ziemią albo coś, co działo się z samolotem w powietrzu – powiedział. Jak wyjaśniło źródło ABC, satelita został zaprojektowany w celu monitorowania startu rakiet. Zderzenie samolotu z rakieta uznął za mało prawdopodobne, ponieważ w tym przypadku zostałaby

odnotowany ślad po starcie.

Przedwczoraj firma wywiadowczo-analityczna Stratfor opublikowała raport, w którym za najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy uznano przeniesienie na pokład Airbus A321 ładunku wybuchowego. Jednocześnie, według danych ekspertów firmy, nie należy całkowicie wykluczać prawdopodobieństwa uszkodzenia, aczkolwiek ten wariant uważają za mało prawdopodobny.

O tym, że wybuch miał miejsce przed zderzeniem z ziemią świadczy duża liczba fragmentów ciał – uważa egipski lekarz sądowy uczestniczący w oględzinach. Charakter uszkodzeń ciał pasażerów samolotu A321 rosyjskich linii lotniczych Kogalymawia, który rozbił się w Egipcie, może wskazywać na wybuch na pokładzie przed zderzeniem z ziemią – poinformował agencję Sputnik egipski lekarz sądowy, uczestniczący w oględzinach. „Duża liczba poszczególnych fragmentów ciał może wskazywać na to, że silny wybuch nastąpił na pokładzie jeszcze przed zderzeniem z ziemią” – powiedział ekspert. Według słów eksperta, biorąc pod uwagę stan większości ciał, do ustalenia tożsamości ofiar może być potrzebne badanie DNA.

Oficjalne rosyjskie władze twierdzą, że na wyciągnięcie wniosków o przyczynach zdarzenia jest za wcześnie. Szef Rosawiacji Aleksander Nieradko oznajmił, że przypuszczenie top-menedżmentu linii lotniczych „nie opiera się na realnych faktach”. Poprosił także ekspertów, aby nie spekulowali na ten temat. Rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow oznajmił, że żadna z podanych wersji zdarzenia po oględzinach fragmentów lub na podstawie wstępnych danych „nie może na razie być omawiana na oficjalnym szczeblu”.

Do zamachu w sobotę przyznała się związana z Państwem Islamskim grupa zbrojna, jednak zarówno Rosja, jak i Egipt stwierdziły, że terroryści nie dysponują sprzętem pozwalającym na zestrzelenie samolotu lecącego na wysokości 9 km nad ziemią.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net